

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Naród przed egzaminem historii

Ustąpienie prezydenta Benesa jest oczywistą zapowiedzią nowej linii politycznej w Czechosłowacji. Czesi zdecydowali się na zwrot zasadniczy. Zresztą inaczej być nie mogło. Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie. Czesi mogli się przekonać dowolnie, jaką wartość mają sojusze z wielkimi protektorami. Zobaczyli co znaczy liczyć na Francję lub na Rosję. Nie mamy zamiaru oskarżać p. Daladier'a. Polityka Francji była słuszną, była polityką jedynej możliwości. Ale trudno się dziwić tym Czechom, którzy krzyczą na cały głos o wiarygodności i tym, którzy mówią złośliwie, że najpopularniejszą w Czechosłowacji byłaby wojna z Francją.

Francuzi przyznają, że stosunek ich do Polski pozostawia wiele do życzenia, ale zaraz dodają komentarz. bo... „Colonel Beck“. Wszyskiemu winien Beck. Gdyby nie plk. Beck. Polska byłaby pod naszą opieką jak u Pana Boga za piecem. Tak samo pisała (bo już nie pisze) prasa Frontu Morges. Lecz oto Czechosłowacja nie miała swego Becka, nie miała jak my genialnego pułkownika, któryby jej politykę uczynił niezależną i prawdziwie narodową.

Ale mało powiedzieć, że Czesi nie mieli Becka. Nie chcą obrazić narodu czeskiego, ale — doprawdy — nie ma psa któryby był wierniejszy niż Czechosłowacja Francji. Główny aktywny polityki zagranicznej praskiego M. S. Z. szedł w kierunku urabiania opinii francuskiej i pozyskiwania sympatii Francuzów. Następnie propagandy czeskiej w Paryżu nie da się z niczym porównać. Samo nasilenie akcji afiszowej można chyba zestawiać z nateżeniem akcji reklamowej kawy „Enrilo“, „Wedla“, lub „Radion sam pierze“ na ulicach miast polskich.

Gdy zapłakane żony i matki zmobilizowanych rezerwistów francuskich wracały z Gare du Nord lub Gare de l'Est, dokąd odprowadzały swych synów i mężów, na każdej stacji metropolitaine miały przed oczami potężny afisz z mapą Czechosłowacji. Ale to nie były żadne afisze wojenne. Pod spodem umieszczony napis głosił: „Visitez le pays de votre amis“ (Zwiedzajcie kraj waszych przyjaciół). W tych dniach paniki i grozy, które przeżył Paryż, owe afisze czeskosłowackie z tak filuterynym napisem wywoływały rzeczywiste niesamowite wrażenie. Trudno odgadnąć, z jakim uczuciem patrzyły matki i żony zmobilizowanych rezerwistów na kiszkatowane kształty republiki czesko-słowackiej.

Oto — proszę panów — prawdziwy epilog komedii, której celem miało być przypodobanie się Francuzom.

Dlatego zwrot, który w Pradze nastąpił był nieunikniony. Zwrot — ale w jakim kierunku?

Oto w prasie francuskiej ukazały się pogłoski, że nowy rząd ma zamiar poddać się pod opiekę kancлера Hitlera i prosić go o pomoc przeciwko Węgrom. Byłaby więc to próba przeciwstawienia się słusznemu żądaniu Węgier kosztem podporządkowania się Berlinowi.

Pogłoski nieprawdopodobne. Teoretycznie jednak możliwość taka istnieje. W obecnej sytuacji Czesi mają przed sobą dwie drogi:

(Dokończenie na str. 2)

Sto.

Konferencja w Komarno chwieje się Węgrzy postawili ultimatum Dziś moment rozstrzygający!...

KOMARNO, (Pat). Delegację węgierską, która przybyła wczoraj rano na rokowania do Komarna, oczekiwano po czeskiej stronie tłumy ludności węgierskiej. Tłumy były tak wielkie, że policja czeska tylko z trudnością utrzymywała porządek.

Według informacji, jakie docho-

dzą z kół, zbliżonych do delegacji węgierskiej, zajmie ona stanowisko zdecydowane i, jeżeli nie dojdzie do porozumienia, mogą nastąpić poważne komplikacje. Nastroje w społeczeństwie węgierskim są tak naprężone, że rząd węgierski nie może pójść na żadne ustępstwa, nie chcąc się narazić na reakcję społeczeństwa.

Projekt ten został przez delegację węgierską również odrzucony, a minister Kanya oświadczył, że jeżeli do godz. 9 rano dn. 13 bm. Węgry nie otrzymają zadawalającej odpowiedzi na swe propozycje — zmuszone będą dochodzić swych praw na innej drodze.

Terytoria węgierskie

Żądania węgierskie rozciągają się na okolice, w których ludność składa się z 840 tys. Węgrów i 145 tys. Słowaków. Na podstawie rozwiązania proponowanego przez Węgry, przypadłoby na 10 milionów ludności węgierskiej najwyżej 300—350 tys. Słowaków, podczas gdy w Słowacji pozostałoby ponad 150 tys. Węgrów. Delegacja węgierska wskazuje, że w Koszycach jest 75 procent, a w Ersekúj-

var 90 procent Węgrów.

Żądania terytorialne, przedłożone wczoraj przez stronę węgierską delegacji czeskosłowackiej w Komarno, obejmują obszar, ograniczony od zachodu linia Bratysława, Nitra, Lewice, Luceńiec, Rymarska Sehoła, Roznawa, Trebiszow, Užhorod, Kralovo (wszystkie wymienione miejscowości rozumieją się włącznie).

Obszar obejmuje powierzchnię 18 tysięcy kilometrów kwadratowych.

Ultimatum

KOMARNO, (Pat). Wczoraj o godzinie 15 zostały wznowione rokowania węgiersko-czeskosłowackie.

Delegacja Czeskosłowacka zaproponowała udzielenie Węgrom, zamieszkałym w granicach republiki cze-

skosłowackiej, autonomii narodowo-ściowej.

Propozycja ta została przez delegację węgierską odrzucona.

Po krótkiej przerwie delegacja rządu praskiego zaproponowała dodatkowe odstąpienie Węgrom terytorium Żytniego Ostrowa, podkreślając, że jest to propozycja ostateczna.

zajęło. Obszar, objęty tymi powiatami ciągnie się wzdłuż granicy.

Delegacji Rusi Podkarpackiej

KOMARNO, (Pat). Węgierska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że ze strony rządu Rusi Podkarpackiej został wydelegowany do wzięcia udziału w rokowaniach w Komarno minister Baczyński. Równocześnie min. Fenesik został upoważniony przez rząd Rusi Podkarpackiej do pertraktacji z rządem słowackim.

Jak wojska węgierskie wkraczały do Ipolysag...

BUDAPEST, (Pat). Obsadzenie rdenie węgierskiego miasta Ipolysag przez wojska węgierskie odbyło się we wtorek wśród wspaniałych manifestacji ze strony miejscowej ludności.

Punktualnie o godz. 12 otwarta została bariera graniczna, straż czeska wycofała się i do miasta wkroczyły pierwsze oddziały węgierskie, powitane entuzjastycznie okrzykami, śpiewem hymnu narodowego i kwiatami.

Całe miasto było bogato udekorowane. Główna uroczystość powitania wojsk odbyła się na placu Centralnym, wypełnionym tłumem rozentuzjastowanej ludności, która wznosiła okrzyki na cześć regenta Horthy'ego, Hitlera i Mussoliniego.

Po przemówieniach, wygłoszonych na rynku zgromadzone tysiączne rzesze publiczności wśród niemiłkących oklasków przyjęły teksty deszczu holdowniczych do Regenta Horthy'ego, premiera Imre'ego i ministra spraw zagranicznych Kanya.

Ruś Podkarpacka pomostem Czechosłowacja — Rosja Sowiecka?...

Niewczesne umizgi Pragi do Karpatorusów

PRAGA, (Pat). Czeskie Biuro Prasowe ogłasza obszerny komunikat, w którym zajmuje się stosunkiem Pragi do nowoutworzonego rządu Rusi Podkarpackiej.

Komunikat ten odwołuje się do uczuć patriotycznych Karpatorusów i stara się wykazać im korzyści, płynące z dalszej współpracy z Pragą.

Jednocześnie komunikat podkreś-

la, że Ruś Podkarpacka jest pomostem Czechosłowacji ku wschodowi i przedstawia dla niej wylot ku Rosji Sowieckiej.

Nigdy nie chcieliśmy być strażnikami zachodu! Musimy porozumieć się z sąsiadami Prasa czeska woła o zmianę polityki zagr.

PRAGA, (Pat). Prasa czeska wszystkich niemal odcieni omawia sytuację, w jakiej obecnie znalazła się Czechosłowacja, i nie powstrzymuje się od ostrej krytyki do tychczasowej czeskiej polityki zagranicznej.

Podkreśla się przede wszystkim, że podstawą polityki czeskiej winno być już od dawna uregulowanie stosunków z sąsiadami. Nigdy nie chcieliśmy — pisze organ czeskich narodowych socjalistów. „Cesko Slovo“ — być strażnikiem zachodu. Funkcję tę narzucili nam nasi przyjaciele.

Dziś jasnym jest, że to był nasz zasadniczy błąd, którego nie wolno znowu powtarzać.

Również organ czeskiej prawicy „Moravsko-Slezki Denik“, domaga się nastawienia polityki czeskiej na współpracę z sąsiadami. W naszej polityce zagranicznej, pisze dziennik, musimy pozbyć się jak najszybciej tych wszystkich przymierzy, które obciążają naszą przeszłość, a w

decydujących chwilach zupełnie zawiodły. Przede wszystkim musimy się porozumieć z naszymi sąsiadami, tak jak to robi każdy rozumny gospodarz. Nie będziemy się mieszać do spraw, które nas bezpo-

srednio nie dotyczą. Pozostaniemy na uboczu i będziemy pilnie śledzić stosunki, jakie się wokół nas wytworzą, by wyciągnąć z nich jak największe korzyści dla naszego państwa.

Zbliża się ostateczna klęska Cian-Kaj-szeka... Japonia przygotowuje decydujący cios Wielki desant japoński w Chinach południowych. Chińczycy pozbawieni amunicji i żywności

TOKIO, (Pat). Urzędowo donoszą, że japońska armia i marynarka rozpoczęły operacje wojenne w Chinach południowych wzdłuż wybrzeża prowincji Kwantung.

W tutejszych kołach politycznych podkreślają ważność tych operacji oraz wyrażają przypuszczenie, iż są one początkiem dawno planowanej ofensywy na Kanton.

Celem japońskiej ofensywy w Chinach południowych jest również zawładnięcie linią kolejową Kanton — Hankou, przez którą odbywało się dotychczas zaopatrywanie w amunicję, sprzęt wojskowy i żywność armii Czang Kai Szeka.

Po przerwaniu tej linii kolejowej i zajęciu Kantonu, zostanie ostatecznie zgnieciony opór Czang Kai Szeka, który odłączył w wojskowych dostawach zdany być

do niepewny dowóz z Indochin, Birmy i Sowiełów.

TOKIO, (Pat). Wczoraj o godz. 4.30 wyładowały pierwsze japońskie oddziały w zatoce Bias, gdzie stoi na kotwicy około 60 japońskich statków transportowych.

HONGKONG, (Pat). Agencja Reutera donosi: w zatoce Bias wyładowało już przeszło 50 tys. żołnierzy japońskich, którzy wyruszyli w kierunku linii kolejowej Kanton — Keulung, celem przerwania do stawy amunicji z Hongkongu do Kantonu.

Wojska japońskie rozpoczęły również lądować na północ od Amoy.

TOKIO, (Pat). Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło wczoraj rano ambasadorów Włoch, Niemiec,

Wielkiej Brytanii i Francji, że wojska japońskie postanowiły rozpocząć działania wzdłuż wybrzeży Kwantungu w celu zadania rządowi Czang Kai Szeka decydującego ciosu i osiągnięcia celu całej kampanii.

SZANGHAI, (Pat). W zagranicznych kołach Hongkongu i Szanghaju wywołała wiadomość o lądowaniu japońskiego korpusu ekspedycyjnego w Chinach Południowych wielkie wrażenie, ponieważ zajęcie Kantonu jest równoznaczne ze sparaliżowaniem handlu w tym mieście oraz w Hongkongu.

HONGKONG, (Pat). Japońskie strażnice przednie toczą dorywcze walki z małymi oddziałami chińskimi w pobliżu Namshan, starając się dotrzeć do linii kolejowej Kanton — Swatou.

„Dawniej mówiliśmy: my i wy... Teraz jesteśmy tylko MY”

Marszałek Śmigły Rydz przyjmuje wspaniałą defiladę
Wojsk Polskich w Cieszynie Zachodnim

CIESZYN, (Pat). O godz. 9.40 rozlega się komenda „prezentuj broń”. Przy dźwiękach hymnu narodowego wjeżdża na dworzec wschodni pociąg specjalny, z wagonu wysiada Naczelny Wódz, witany burzliwymi okrzykami przez liczną zgromadzoną przed dworcem publiczność i obrzucany kwiatami. Formuje się długi szereg samochodów, które przesuwały się wolno między szpalerami formacji Obrony Narodowej, prezentującej broń. Zza kordonu żołnierzy sypie się deszcz kwiatów.

Przy moście nad Olzą, który tak niedawno jeszcze rozdzielał miasto i tworzył sztuczną granicę, ustawiono wspaniałą bramę triumfalną. U góry widnieje napis: „Ziemia piastowska wita Osvobodziciela”.

W chwili, gdy Marszałek Śmigły Rydz wysiadł z samochodu, podszedł do niego burmistrz Halfar, aby w imieniu ludności połączonych Cieszyna nowitą Wodza.

Następnie zabrał głos Marszałek Śmigły Rydz, mówiąc m. in.:

„Poza radością, która jest i musi być z natury rzeczy w waszych sercach, napewno jest i duma z tego, że przetrwaliśmy jako twardzi, hartowani Polacy, którzy nie ugięli się, manifestując stałą swoją wolę powrotu do Macierzy i to, że czują się Polakami i Polakami pozostaną.

Do tych ostatnich dni, gdy my z Polski rozmawialiśmy z Wami, mówiliśmy: my i wy. Minęły te czasy. Nie ma już formy my i wy. Została ona złamana, skruszona, odrzucona precz. Teraz jesteśmy tylko my, wszyscy zjednoczeni, my, wszyscy małacy swoim wysiłkiem i swoją pracą zrobić Polskę potężną i silną, żeby ją taką oddać pokoleniom następnym”.

Nieprzebrane tłumy, które zaległy

Podziękowanie

Tą drogą składamy najserdeczniejszą podziękowanie P. Dowódcy 5 p. p. Leg. Józefa Piłsudskiego, pp.: kpt. Pułowskiemu, kpt. Śniechowskiemu, por. Tołoczce i por. Giedgowdowi za okazaną pomoc w związku ze śmiercią ś. p. męża i ojca naszego

Franciszka Maczwińskiego

oraz tym wszystkim osobom, które wzięły udział w pogrzebie.

Żona, córki i syn.

cały most i ulicę Marszałka Piłsudskiego w Cieszynie Zachodnim, manifestowały przez długi czas na cześć Naczelnego Wodza.

Ulicę Marszałka Piłsudskiego wysypano żółtym piaskiem. Szerokie pasy jezdni około chodników wyłożono jedliną.

Pan Marszałek wchodzi na trybunę.

Godzina 10. Przed trybunę Marszałka podjeżdża konno gen. Abraham i melduje gotowość wojska do rewilady.

Ukazały się pierwsze szeregi Legionu Zaolzia, pod dowództwem płk. Zycha.

Legion Zaolzia wkroczył na most przy dźwiękach Warszawianki, która stała się niemal pieśnią bojową powstańców zaolzańskich. Za nimi wkrocza piechota.

Prawie godzinę szła piechota. Po chwili ukazują się na wspaniałych białych koniach barwne zespoły orkiestr kawalerii. Tętent kopyt końskich po ulicach Cieszyna Zachodnie-

go miesza się z potężnym warkotem ciężkich eskadr samolotów bojowych.

Wreszcie defiladę zamykają przybaczające swoim ogromem, ciągnięte przez traktory, potężne działa artylerii najcięższej.

Gen. Abraham podjeżdża do Marszałka Śmigłego Rydza i melduje mu, że defilada skończona.

O godz. 14 Pan Marszałek Śmigły Rydz w towarzystwie gen. Bortnowskiego udał się samochodem na objazd południowej części powiatu cieszyńskiego.

Pan Marszałek kolejno zwiedził — wszędzie gorąco i uroczysto witany — Bystrzycę, Jabłonków, Mosty, Łomnę.

Gdy już zmierzch zapadł, przerwał Naczelny Wódz objazd i udał się z powrotem.

Po powrocie do Cieszyna Pan Marszałek udał się na krótki wypocznik do swego wagonu, po czym przybył do hotelu „Pod Jeleniem” gdzie w ścisłym gronie spożył obiad.

Samolot Frankfurt — Mediolan odnaleziony

BERLIN, (Pat). Donoszą ze Spłuegen (Kanton Grisen), że na granicy włosko-szwajcarskiej na zachód od przełęczy Spłuegen, a lodowca Tambo, samolot nie zaginiony przed 2 dniami samolot nie-

miecki, kursujący na linii Frankfurt — Mediolan.

O losie 10 pasażerów i o 3 członkach załogi na razie brak wiadomości.

„Gwiazda Polski” startuje wątek

WARSZAWA, (Pat). Stan pogody w Dolinie Chochołowskiej uległ gwałtownej poprawie. Komenda obozu stratosferycznego na polanie Chochołowskiej komunikuje, że dziś we czwartek w godzinach wieczornych rozpocznie się napełnianie balonu „Gwiazda Polski” wodorem.

Start balonu nastąpi, o ile pogoda się nie zmieni, w piątek we wczesnych godzinach rannych.

Znow płoną lasy świeckie

TALLIN, (Pat). Ostatnio nad wschodnią częścią Estonii znowu ukazały się kłęby gęstego dymu.

Ludność przypuszcza, że pochodzą one z nowych pożarów lasów na terenach przygranicznych w Sowietach.

Przed zniesieniem wiz między państwami bałtyckimi

KOWNO, (Pat). Łotwa podjęła inicjatywę zniesienia wiz paszportowych pomiędzy państwami bałtyckimi.

Sprawa rozważana jest obecnie przez poszczególne rządy.

„Rumunia ma też coś do powiedzenia”

B.premier Jorga próbuje sorowokować rząd do wysunięcia postulatów w sprawie Rusi Podkarpackiej

BUKARESZT, (Pat). B. premier prof. Jorga, który dotychczas wykazywał zupełny brak zrozumienia obecnej sytuacji politycznej i do niedawna jeszcze broił w interesy Czechosłowacji, zamieszcza w „Neamul Romanesc” artykuł pt.: „Ruś autonomiczna”.

W artykule tym prof. Jorga stwierdza, że na Rusi Podkarpackiej, która na skutek ustalenia granic po wojnie światowej powierzona została Czechosłowacji, rząd praski mianował gubernatora o nazwisku węgierskim. Obecnie cała partia ruska, która jest raczej rosyjską, aniżeli ukraińską, zajmuje stanowisko, które przypomina zachowanie się Sudełtów. W tym wypadku Rumunia ma też coś do powiedzenia. Kiedy dzielnice Apszy, w których mieszka kilkudziesięciotysięczna zwarta masa Rumunów wcielone zostały w granice, ustalone dzięki ignorancji geograficznej i historycznej, Rumunia nic na to nie powiedziała. Zachowywała się stale wysokie uczucie lojalności w stosunku do sojuszników i przyjaciół. Czyniliście to dla Pragi. W stosunku do Rusi, prawie już odłączonej, nie mamy powodów, by zachowywać to samo nastawienie. Niech wie o tym i rząd rumuński — kończy prof. Jorga.

mam powodzenie



Gdyż ubieram się
zawsze
u Jabłkowskich

Płaszcz jesienny na jedwabnej podszewce zł 75

Płaszcz zimowy z futrzanym kołnierzem zł 110 i zł 98

Płaszcz piłszowy w modne wytłaczane desenie, imitacja futra zł 88 i zł 80

Kapelusze — modne fasony i kolory od zł 4⁹⁰

Suknie z czystej wełny w modnych fasonach od zł 38

Spodnice wełniane od zł 14

Materiały su-niowe

wełna angora szer. 120 cm mtr zł 4⁴⁰

wełna gładka szer. 130 cm mtr zł 4⁸⁰

bracia
JABŁKOWSCY
małomiastkowyi rodzowskiowijch kumentow.

Mussolini wycofuje ochotników hiszpańskich..

BURGOS, (Pat). 13 pociągów z ochotnikami włoskimi już udało się w kierunku południowym, by następnie powrócić do Włoch. Załadowanie na statek nastąpi w Kadyksie. Pierwsza grupa ochotników włoskich ma wkrótce już opuścić Hiszpanię.

RZYM, (Pat). Z Neapolu odplynęły 4

statek transportowe do Kadyksu, celem przewiezienia do Włoch legionistów włoskich z Hiszpanii, zwolnionych ostatnio przez gen. Franco.

Legionści ci wezmą udział w defiladzie, która odbędzie się w Rzymie 28 października, tj. w rocznicę marszu faszystowskiego na Rzym.

...a Walencja wydała „delficki” komunikat

PARYŻ, (Pat). Cała wczorajsza prasa francuska zamieszcza na naczelnych miejscach komunikat oficjalny rządu w Walencji, o wycofaniu z frontu wszystkich ochotników zagranicznych, znajdujących się w strefie działań wojennych od początku wojny.

W kołach dyplomatycznych podkreślają natomiast, że formuła, użyta w tym komunikacie jest dwuznaczna i pozwalająca

na bardzo dowolne wycofywanie ochotników z frontu.

Należy bowiem pamiętać, że większość tych ochotników wysłana została do strefy działań wojennych dopiero w szereg miesięcy po rozpoczęciu wojny.

Komunikat rządu w Walencji nie mówi wyraźnie o odjeździe ochotników, skutkiem czego wycofanie ich z frontu oznaczać może przeniesienie ich na tyły i zastąpienie przez milicjantów.

Kongres Panarabski kategorycznie żąda: wstrzymania imigracji Żydów odrzuca: podział Palestyny

KAIR, (Pat). Przedwczoraj odbyło się tu plenarne posiedzenie Kongresu Panarabskiego, na którym przedłożono delegatom rezolucję, uchwalone przy drzwiach zamkniętych przez komisję.

Tekst tych rezolucji jest następujący:

Kongres uważa za nieważną deklarację Balfoura, przyrzekającą Żydom pomoc w stworzeniu ich ośrodka narodowego w Palestynie. Żąda natychmiastowego położenia kresu imigracji Żydów do Palestyny.

Odrzuca wszelkie formy podziału Palestyny. Kongres stwierdza, że przyjęcie tych żądań jest jedynym możliwym rozwiązaniem zagadnienia palestyńskiego. W razie ich nieprzyjęcia wszystkie narody arabskie zmuszone zostaną do uważania obywateli brytyjskich i Żydów za nieprzyjaciół.

W zakończeniu stwierdza kongres, że chcąc dać dowód swej dobrej woli, przyznaje prawo obywatelstwa Żydom, znajdującym się już w Palestynie.

Przywódcą Niemieckiego Fr. Pracy w Rumunii

BUKARESZT, (Pat). Do Bukaresztu przybył w drodze powrotnej z Sofii dr Ley, przywódca Niemieckiego Frontu Pracy, witany na lotnisku przez rumuńskiego ministra pracy, prof. Ralea, naczelnego komendanta organizacji Straży Terii, mjr Si-

dorovici, oraz osobistości rumuńskie. Dr Ley odbędzie podczas swego dwudniowego pobytu w Bukareszcie rozmowy z kierownikami życia politycznego i społecznego Rumunii.

Poświęcenie nagrobka na mogile ś. p. kpr. Serafima Podniosłe uroczystości w Marcinkańcach i Oranach

W dniu 16 bm. odbędą się w Marcinkańcach i Oranach podniosłe uroczystości.

W Marcinkańcach nastąpi poświęcenie nagrobka na mogile ś. p. kaprala Stanisława Serafima i grobów poległych żołnierzy na cmentarzu w Marcinkańcach oraz odsłonięcie ta-

blicy przy ul. im. Stanisława Serafima.

Po skończeniu uroczystości w Marcinkańcach rozpocznie się w pobliskich Oranach msza połowa a następnie poświęcenie szkoły im. generała Jana Kruszewskiego.

Naród przed egzaminem historii

(Dokończenie ze str. 1)

1) Rozpoczęcie polityki naprawczej niezależnej i narodowej. Pójść śladami Polski, Jugosławii, Rumunii. Praktycznie oznaczać by to musiało zaprzestanie polityki wasalnej a dołączenie się do bloku państw w ustronnych, odrzucających zarówno komunizm jak i rasizm. W tym wypadku pierwszym celem polityki czeskiej musiałoby być dążenie do odprężenia z Polską i Węgrami i znalezienia z obu tymi państwami modus vivendi.

2) Zmiana protektoratu ale utrzymanie polityki wasalnej. Zamiast Stanlina suwerenem Czech zostałby teraz Adolf Hitler.

Obie te drogi są praktycznie możliwe. Dlatego kładziemy tytuł: „Naród przed egzaminem”. Czas najbliższy pokaże którą drogę wybiorą nowi kierownicy Czechosłowacji. Wybranie drogi 2 byłoby symptomem niezwykle niepokojącym. Wybór taki uznać by należało za zupełną dyskwalifikację narodu czeskiego.

Jest faktem nie ulegającym żadnej dyskusji, że są narody niezdadne do bytu niepodległego. Weźmy chociażby południowych Słowenów (nie płać że Słowakami). Naród równie liczny jak estoński i żyjący w dogodniejszych warunkach, a jednak nie przejawiający tendencji do pełnej suwerenności, kontentując się szeroką autonomią w ramach wielkiego państwa serbskiego, jakim jest de facto Jugosławia. Hipotezą często formułowaną na przeż. dyr. Wielhorskiego, że Ukraińcom brakuje instynktu państwo-

wego, jest też, zdaje się, bardzo słuszną.

O Czechach powiedzieć tego nie możemy. Są jednak pewne poszlaki, pozwalające podejrzewać, że naród czeski mógłby się pogodzić z pewnym ograniczeniem suwerenności państwa. Objawem takim może być chociażby skrajne słowianofilstwo, gotowość zatrącenia własnej indywidualności na rzecz jakiejś szerszej Słowiańszczyzny, której praktycznym obrazem i ucieleśnieniem była zawsze Rosja. Tak samo uparte trzymanie się polityki wasalnej, brak własnej linii przewodniej.

Rzucanie się dziś — po doznanych świeżo upokorzeniach — w ramiona Niemców, oddanie się na łaskę i niełaskę Hitlera, byłoby dowodem, że Czesi nie są narodem pełnowartościowym, że dorobili do autonomii lecz nie do niepodległości.

W latach 1918—1920 widzieliśmy wielu Ukraińców, którzy poświęcając Istwo sprawie wielkiej i niepodległej Ukrainy byleby tylko nie nosić na żaden kompromis w tzw. Galicji. Wobec o Galicji stracili niepodległość. Gdyby Czesi, dla ratowania obecnej i sztucznie do Czechosłowacji dołączonej ziemi, jaką jest Ruś Zakarpacka, szukali protekcji w Berlinie, byłby to ład podobny jak Ukraińców w latach przedwojennych.

Chcemy wierzyć, że naród czeski zdobędzie się na meską decyzję i okaże się godnym wielkiej przyszłości.

Paryż, dn. 7. X. 1938 r.

Sto.

Na froncie wyborczym

O.Z.N. gen. Żeligowskiego nie popiera, ale i nie zwalcza

Wczoraj w wywiadzie prasowym przew. Okręgu Wil. OZN inż. Wł. Barański tak określił stosunek władz OZN do kandydatury gen. Żeligowskiego.

Pytanie: Jak Obóz ustosunkowuje się do kandydatury gen. Żeligowskiego?

Odpowiedź: Nie można ze zrozumiałych względów traktować gen. Żeligowskiego narówni z innymi kandydatami wyborczymi.

Co do stosunku Okręgu Wileńskiego Obozu do osoby gen. Żeligowskiego, obowiązuje w pełni to, co oświadczyłem na ten temat w dniu 21 lutego 1938 r. w rocznicę ogłoszenia deklaracji pułk. Koca. Żałujemy, że nasze gorące pragnienia — aby znalazła się tego rodzaju forma współzycia pomiędzy Obozem a gen. Żeligowskim, która by umożliwiła pogodzenie niekto-

rych naszych podstawowych założeń programowych z kultem dla osoby Oswobodziciela Wilna, nie są rzeczywistnie. Jednak nie są to sprawy, które mogłyby być załatwione przez Okręg.

Liczymy się z wysunięciem kandydatury gen. Żeligowskiego. Kandydatura ta popierana przez nas być nie może — w tej sytuacji jaka dziś jeszcze trwa. Zresztą wątpliwe — czy gen. Żeligowski życzyłby sobie i potrzebował tego poparcia. Nie będziemy jednak kandydatury tej zwalczać w taki

sposób, jak gdyby to była tylko kandydatura naszego przeciwnika politycznego, bowiem nie zapomnieliśmy o roku 1920, ani o tym — że wiele z *też gospodarczych i ustrojowych, głoszonych przez gen. Żeligowskiego, pokrywa się całkowicie z tezami Obozu* (podkr. nasze). Jeżeli będziemy zmuszeni z gen. Żeligowskim skrzyżować broń, to uczynimy to w atmosferze głębokiego szacunku, raz jeszcze podkreślając paradoksalność sytuacji, która nas stawia w tak trudnym położeniu.

Inż. Wł. Barański nie kandyduje

Ten sam wywiad prasowy, na który powołujemy się wyżej wyjaśnia nam, że przew. Wil. Okr. OZN inż. Barański nie zamierza kandydować do Sejmu ze względów, które tak określa:

— Zadaniem moim jest przede

wszystkim zorganizowanie i czuwanie nad udziałem powierzonego mi okręgu w akcji wyborczej, a nie ubieganie się o mandat. Ponadto, byłoby dla mnie fizycznie niemożliwością pogodzenie z obowiązkami zawodowymi prowadzenia Okręgu Obozu i piastowanie mandatu poselskiego.

P. Wanda Pełczyńska również

Jak ustaliliśmy w zupełnie miarodajnym źródle pogłoska jaką powtórzyło „Słowo” o kandydowaniu p. Wandy Pełczyńskiej na posłankę w jednym z okręgów warszawskich cał-

kowiec nie odpowiada prawdzie. P. Pełczyńska nie kandyduje ani w Warszawie, ani w żadnym innym okręgu.

Dziś zostanie ustalona lista kandydatów na posłów

Dziś 13 bm. w całej Polsce na zgromadzeniach okręgowych zostaną dokonane wybory kandydatów na posłów i ich zastępców.

W woj. wileńskim zgromadzenia

rozpoczną obrady o g. 10, w nowogródzkim o g. 13.

W Wilnie będą równocześnie obradowały aż trzy zgromadzenia, a mianowicie okręgów 45, 46 i 47.



POKOJE
TANIE CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL
Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kuriera Wileńskiego”
15% rabatu

Konkurs na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

W Wilnie odbyło się pod przewodnictwem prof. dra Witolda Stańciszewicza posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Pił-

sudskiego w Wilnie, na którym uchwalono warunki konkursu na projekt pomnika.

Warunki konkursu

Pomnik stanie na placu katedralnym uregulowanym zgodnie z projektem sporządzonym przez miejskie biuro urbanistyczne i zatwierdzonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, mniej więcej na skrzyżowaniu osi pl. Katedralnego z osią ul. Zamkowej.

Pomnik ma mieć charakter monumentalny. W ujęciu tematu, w interpretacji architektonicznej i rzeźbiarskiej, w sposobie stylowego i technicznego ujęcia — pozostawia się twórcom całkowitą swobodę, pod warunkiem jednak, by projekt pomnika harmonizował z otoczeniem oraz by odpowiadał szerególnemu kultowi Wilna dla pamięci Wielkiego Marszałka, przy czym Wilno pragnęło widzieć postać Marszałka na koniu.

Projekt pomnika ma być wykonany w materiale najtrwalszym.

Model projektu pomnika uplastyczniający przejrzyste pomysł autora ma być wykonany w skali 1:10 naturalnej wielkości, figura wielkości ok. 60 cm, głowa w skali nie mniejszej niż 1:2 projektowanej przez autora. Gdyby były zastosowane w projekcie płaskorzeźby, należy jedną z nich przedstawić w rysunku albo plastycznie w wysokości 30 cm.

Plan sytuacyjny należy przedłożyć w skali 1:500.

Opracowanie rzutów rysunkowych, perspektywicznych i opisów pozostawia się do uznania i woli artystów.

Termin składania projektów upływa z dniem 19 marca 1939 r. o godz. 14. Adres: Wilno, ul. Magdaleny 2, Komitet Budowy Pomnika Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Dla prac zamiejscowych kompetentna będzie data stempla pocztowego lub frachtu — nie późniejsza, niż dzień 19 marca 1939 roku.

Rzeczywiste koszty przesyłki projektów spoza Wilna opłaca Komitet.

Prace zamiejscowe powinny być nadane na pocztę ewent. st. kolejową w wyżej wskazanym nieprzekraczalnym terminie.

Projekty winny być zaopatrzone godłem bez nazwiska autora, poza tym ma być dołączona koperta, oznaczona tym samym godłem, zawierająca wewnątrz: imię, nazwisko i dokładny adres autora.

Komitet Wykonawczy na wniosek Sądu Konkursowego zakupi jeden projekt za 5.000 zł, jeden za 3.000 zł i cztery po 2.000 zł. W razie gdyby jury uznało, że prac odpowiednich jest mniej, Komitet Wykonawczy zasądzi sobie prawo nabycia mniejszej ilości projektów.

Zakupienie prac nie pociąga za sobą konieczność zrealizowania projektów.

Skład sądu konkursowego

Przewodniczący Wydziału Wykonawczego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego — wojewoda wileński L. Bociański, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu, dowódca O. K. gen. Olszyna-Wilezyński, prezydent m. Wilna dr W. Maleszewski, płk. W. Kowalski, rektor U. S. B. ks. prof. A. Wóycicki, prof. W. Staniewicz, kurator M. Goddecki, przedstawiciel Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, przedstawiciel Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, przedstawiciel T-wa „Rzeźba”, dziekan Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. prof. L. Ślodziński, prof. Tołwiński z Warszawy, prof. Breyer z Warszawy, dr P. Ślodziński, prof. M. Morełowski, inż. R. Gutt, inż. St. Narębski, prof. J. Honnen, inż. St. Bukowski, konserwator W. Kieszkowski.

Uchwały jury są prawomocne przy udziale 2/3 składu członków jury.

W konkursie mogą brać udział artyści Polacy bez względu na przynależność państwową.

Prace zakupione przechodzą na własność Komitetu.

Gdyby Komitet Wykonawczy uznał, że jeden z zakupionych projektów nadaje się do zrealizowania, Komitet powołuje projektodawcę do wykonania pomnika.

Sąd Konkursowy zakończy swe prace w terminie do dnia 19 IV.39 r.

Po ogłoszeniu decyzji jury, z nadesłanych na konkurs projektów pomnika będzie zarządzona wystawa publiczna.

Komitet zastrzega sobie prawo reprodukcji projektów w czasopiśmie, wydawnictwach, ulotkach itd.

Projekty niezakupione można będzie odebrać za okazaniem kwitu w ciągu dwóch miesięcy po zamknięciu wystawy. Nieodebrane w tym terminie projekty przechodzą do dyspozycji Komitetu.

Wyniki Sądu Konkursowego będą ogłoszone w prasie codziennej za pośrednictwem P. A. T. oraz w czasopiśmie „Architektura i Budownictwo”, „Plastyka” i „Arkady”.

Plan regulacyjny pl. Katedralnego w skali 1:500 oraz zdjęcia fotograficzne modelu projektu regulacyjnego każdy uczestniczący w konkursie może otrzymać w biurze Komitetu Budowy Pomnika.

Jeżow przestał być szefem G. P. U. ? Inszenizator niedawnych procesów w niełasce

„Völkischer Beobachter”, opierając się na relacjach z Moskwy, donosi, iż dotychczasowy szef GPU Jeżow został pozbawiony swego urzędu, a miejsce jego zajął członek komunistycznego sądu partyjnego Malenkov. Jako przyczynę dymisji Jeżowa podano, że przeprowadzona przez niego w ostatnich miesiącach czystka spowodowała niebezpieczną dezorganizację aparatu administracji

RUMUNIA AKCEPTUJE STANOWISKO POLSKI

„Gazeta Polska” zamieszcza b. ciekawą korespondencję z Rumunii. Jak się ustosunkowuje Rumunia do zagadnień środkowo - europejskich? Jak reaguje na Monachium, problemat zaolzański?... itd. Odpowiedź na te b. ważne pytania daje korespondent „G. P.” na podstawie wyczerpujących rozmów z politykami rumuńskimi:

„Spośród wielkich mętów stanu, jakich wydała w XX wieku Europa, najpotężniejszym intelektem był Piłsudski — mówił nam w tych dniach jeden z najpoważniejszych publicystów rumuńskich. — Jeden Piłsudski przewidywał na długie lata rozwój wydarzeń, on jeden miał szeroką, wielką wizję nowej Europy”. Spokój, wola i takt, z jakim rząd polski, kroczący linią, wytyczoną przez zmarłego Woźdza, rozwiązał zagadnienie cieszyńskie, a nade wszystko fakt, że realizację słusznych swych postulatów przeprowadził Warszawa bez niczyjej pomocy ani protekcji, wywołał tu prawdziwe głębokie wrażenie i podniósł prestiż zarówno polityki polskiej, jak i tych, którzy kierunek jej nadał.

Sojusz z Polską nabiera tu więc dzisiaj nowego, jeszcze poważniejszego znaczenia. Kolejne sukcesy między narodowe Polski, uzyskiwane dzięki niezależnej i realistycznej polityce, przemawiała do świadomości mas, które widza w Polsce państwo silne, będące ostoją ładu i pokoju w Europie wschodniej i środkowej. Ze wszystkich podstaw rumuńskiej polityki zagranicznej sojusz z Polską raz jeszcze okazał się najżywością i najtrwalszym”.

PATRIOTYZM LUDOWCÓW.

W dniu wczorajszym obradował w Warszawie Nadzwyczajny Kongres Stronnictwa Ludowego. Jak to było do przewidzenia, Kongres zsolidaryzował się z całą Polską w sprawie Zaolzia. Oto odnośny tekst uchwały:

„W sprawie Śląska Zaolzańskiego i Polaków w Niemczech. Kongres wita z głęboką radością powrót Śląska Zaolzańskiego do Macierzy i przesyła serdeczne pozdrowienia tym wszystkim chłopom polskim, którzy wrośli w prastarą ziemię piastowską, przechowali ją dla Polski. Równocześnie kongres zwraca się myślą i sercem ku Polakom w Niemczech i przesyła im słowa otuchy”.

Uchwały S. L. świadczą najdobitniej, że w sprawie Zaolzia nie ma różnic w społeczeństwie polskim.

„CZAS” ŻŁE KOCHANY.

„Czas” martwi się, że polityka

— również i uczesanie jest trwalsze!
BEZ MYDŁA
Szampon Czarna główka
gwarantowany nie-alkaliczny!

Wysokościomierz radio-elektryczny

NOWY JORK. (Pat.) Amerykańskie towarzystwo elektryczności ogłosiło 9 bm., iż został wynaleziony radio-elektryczny wysokościomierz, sygnalizujący nieustannie wysokość, na jakiej znajduje się samolot. Instrument ten zostanie zainstalowany na wszystkich samolotach United Air Lines, a następnie oddany będzie do ogólnego użytku przemysłu lotniczego.

Zdrowe drzewka i krzewy owocowe zakwalifikowane przez Izbę Rolniczą polską
CENTRALA ZAOPATRZEŃ OGRODNICZYCH
wł. J. i J. KRYWKO
Wilno, ul. Zawalna 28 m. 4, tel. 21-48.

Nożycami przez prasę

francuska jest, powiedzmy grzecznie, nielojalna wobec Polski. Pomimo to jak prawdziwy optymista „Czas” sądzi, że...

„Między Francją a Polską panuje obecnie stan silnego zadrżnienia. Ale to z pewnością minie z chwilą, gdy przejdzie podniecenie i gdy zdrowy rozsądek i dokładna kalkulacja wezmą górę nad nerwami. Francja znajduje się w przededniu rewizji swego systemu polityki zagranicznej. Jednym z ważnych elementów tej rewizji będzie prawdopodobnie zmiana stosunku do Rosji Sowieckiej. Gdy to nastąpi, gdy wszelkie iluzje związane z nadzieją na pomoc rosyjską zostaną rozwiane, wówczas przyjdzie czas na rewizję jej stosunku do Polski”.

Barczo pięknie, ale co nam z tego przyjdzie? Czy Czechy nie były bardziej kochane? Oficerowie czescy, odsyłający odznaczenia francuskie i angielskie, czyż nie mówią czasosownikom?

I dlaczego nie napisać zamiast powyższego ustępu... opieramy się tylko na własnych siłach.

SKĄD SIĘ BIORĄ CI JAPONOŃCY?

„Kurier Powszechny” w artykule wstępnym znowu bije Japończyków w zastępstwie Chińczyków i Rosjan. Aż dziw skąd się tyle bierze synów Nipponu i jak w ogóle śmieją atakować Hankou

„Partyzanci chińscy częstokroć powodują wykołnienie się pociągów japońskich i później zaopatrują się w broń i amunicję z wagonów wykołnionych japońskich. Mniej liczne oddziały japońskie nie mogą się ukazywać na drogach, bo zostały wciśnięte w pień. Ostatnio w armii japońskiej na przedpolach Chankou wybuchła epidemia malarii, która dewastuje jej szeregi”.

Uwaga, mister Litwinow! Najlepsza pora do ataku na Tokio. Malaria to nie byle co. Maluczko, a w ogóle nie będzie już Japończyków.

NAWRÓCENI.

„Warszawski Dziennik Narodowy” popiera koncepcje gorąco ongiś zwalczanego Władysława Studnickiego:

Po rozbiore Czechosłowacji i utracie przez nią zdolności poważniejszego oporu, granica polsko-węgierska narzuca się sama przez się, jako zabezpieczenie obu tych państw przed naciskiem ekspansji niemieckiej. Terytorialne zetknięcie się Węgrów z Polską dało by podstawy geograficzne do wytworzenia nowego systemu politycznego w tej części Europy, obliczonego na zagwarantowanie jej bezpieczeństwa i pokoju, nade wszystko zaś kładło by kres wszelkim planom stworzenia na terenie Rusi Podkarpackiej „Plemontu” ukraińskiego”.

Tempora mutantur. Zresztą sprawiedliwość każe przyznać, że postulat granicy polsko-węgierskiej jest dziś postulatem niemal powszechnym... O możliwości realizacji tej koncepcji pisze zresztą „Dziennik” dość pesymistycznie:

Otóż — powiedzmy otwarcie — to wszystko nie leży w interesie polityki niemieckiej, która napewno woli, aby Węgry nie miały wspólnej granicy z Polską i aby sprawa Rusi Podkarpackiej załatwiona została w taki sposób, który dawał by możliwość wyszkania jej dla dążeń niemieckich w kwestii ukraińskiej. Dlatego też sądzimy, że w tej sprawie „dotychczasowa linia polityki Rzeszy wobec Węgier” zastosowana nie będzie i że dyplomacja niemiecka nie będzie skłonna popierać przyłączenia Rusi Podkarpackiej do państwa węgierskiego”.

Zdaniem naszym pesymizm ten nie jest słuszny. Związek Rusi Węgierskiej z Węgrami może być równie dobrze jawny, jak i zamaskowany. Ten drugi jest zupełnie możliwy.

państwowej i partyjnej. Jak słychać, Jeżow, który widocznie popadł w niełasce Stalina, nie podzielił wprawdzie losu straconego Jagody, lecz zatrzyma nadal komisarjat dla spraw komunikacji wodnej, co byłoby równoznaczne z całkowitym wykluczeniem go z aktywnego życia politycznego.

Przypomnieć należy, że Jeżow był głównym narzędziem Stalina do in-

scenizacji i przeprowadzenia masowych mordów politycznych w ostatnich latach. Jedną z pierwszych jego ofiar był jego poprzednik na stanowisku szefa GPU Jagoda.

Teatr m. NA POHULANCE
Dziś o godz. 8 wiecz.
SUBRETKA

Niezmordowany „organizator” nieświeski

Dochodzenie w sprawie Kondratowicza zostało już ukończone

Znany mieszkaniec Nieświeża Antoni Kondratowicz, po wielu nieudanych próbach tworzenia organizacji pod nazwami „Związek weteranów narodowych”, „Byłych ochotników”, „Powstańców nieświeskich”, „Obrońców Słuczczyzny”, „Powstańców mińskich” itp. nie osygił w swych zapalających organizacyjno-tworzących i w gorących dniach w sprawie Śląska Zaolzańskiego ruszył do Warszawy.

Chciał uzyskać w stolicy pozwolenie na utworzenie „Korpusu nieświeskiego”. Wrócił jednak z Warszawy z niczym.

Kondratowicz chce koniecznie być prezesem. To jest marzenie i cel jego żywota. Ponieważ istniejące na terenie Nieświeża zrzeszenia i organizacje nie kwapią się o pozwolenie Kondratowicza na prze-

sa, sam usiłował tworzyć coraz to inny związek.

Możnaby próbować jeszcze jednego środka, a mianowicie: zakupić kilka pudełek ołowianych żołnierzyków rozmaitych broni, dużo amatek, drewnianych fortec i dać to wszystko do rąk Kondratowiczowi...

— Dochodzenie w sprawie Kondratowicza zostało już ukończone. Rozprawa odbędzie się w niedługim czasie. Zgromadzone duży materiał dowodowy. Termin rozprawy jeszcze nie został ustalony, gdyż dotychczas nie wpłynęła opinia ze strony Komitetu krzyża i medalu niepodległości.

Wilki pod Nowogródkiem Nocna „wizyta” w małątku Lipnikach

Jeszcze nie ma mrozów, a już wilki nawiedzają zaczynają osiedla. W nocy zakradły się wilki do folwarku p. Sienkiewiczów w Lipnikach (3 km od Nowogródka). Poszarpaly na dziedzińcu 14 gęsi i dwa

wieprze. Przeszraszony pies skrył się do szopy i stamtąd napróżno wzywał gospodarzy. Dopiero nazajutrz znaleziono reszki gęsi, a w ogrodzie świnie z rozprutymi wnętrznościami.

Zakwitły po raz drugi drzewa owocowe w pow. nieświeskim

We wsi Chłaskowszczyzna pogranicznej gminy hryciewickiej, pow. nieświeskiego w sadzie owocowym

Stanisława Siewruka zakwitły po raz drugi drzewa owocowe. Drzewa z daleka biela się obfitością kwiatów.

Nowinki radiowe

Tajna radiostacja

Ponieważ mało kto spośród moich czytelników wie o tym, jak ogromną rolę w dziele wyzwolenia Śląska Zaolzańskiego odegrała tajna radiostacja powstańców zaolzańskich, poświęcamy dziś o tym. Tajna radiostacja została zmontowana przez górników polskich i prawdopodobnie ukryta w jednej z kopalń Karwiny. Tak przy najmniej głosi Legenda, nieodłączna córka Historii.

Codziennie o g. 24 rozpoczynały się audycje radiostacji zaolzańskiej, które trwały, aż do 1 w nocy, w ostatnich dniach przed wyzwoleniem Zaolzia, nawet i dłużej. Hasłem radiostacji był refren z Wyszewianki „Hej kto Polak na bagnety”, po wierzajemy się w przeciągu pół godziny. Refren ten służył jednocześnie za szyfr tajnych rozkazów, wydawanych powstańcom przez powstańcze władze naczelne.

Po refrenie tajemniczy głos oznajmiał... „tu tajna Radiostacja Polska na Zaolziu Nr 3...”, przesuńcie wskazówkę za Morawską Ostrawę... fala... poczym rozpoczynały się komunikaty.

Komunikaty donosiły o utarczках powstańców z żandarmami czeskimi, podawały nazwiska zabitych, rannych, aresztowanych. Niejedna rodzina polska dowiedziała się o losie swoich najbliższych.

Największą niewątpliwie żałobą okrył Śląsk Zaolzański tragiczny zgon ś. p. Witolda Regera, komendanta polskich drużyn harcerskich na Śląsku Zaolzańskim. Kula czeska dosięgła ś. p. Regera przy przekradaniu się do Polski, zaledwie na parę dni przed objęciem Śląska.

Oprócz komunikatów powstańczych zadaniem radiostacji była walka z oficjalnymi wiadomościami, nadawanymi przez radio czeskie. Do ulubionych wiadomości szerzonych przez czeskie agencje oficjalne należały informacje o wyrzuceniu się przez Polskę Śląska Zaolzańskiego. Wiadomość ta z gruntu fałszywa miała niweczyć entuzjazm powstańców, a podnosić na duchu żandarmów i urzędników czeskich.

Tajna radiostacja Nr 3 oddała wielkie usługi powstańcom zaolzańskim. Audycje swoje kończyła T. R. Nr 3 piosenkami patriotycznymi, już wówczas zakazanymi na Zaolziu.

Walka o Śląsk Zaolzański wykazała niewątpliwie całą potęgę radia i walka Czechów z sąsiadami była w dużym stopniu walką w eterze. Moi czytelnicy śledzili zapewne, zwłaszcza ci, którzy posiadali aparaty lampowe, pojedynkę Morawskiej Ostrawy z naszą stacją w Katowicach. Na Katowice bowiem przypadał główny ciężar walki o Zaolzie.

Kurjer Sportowy

J. Buczyński mistrzem Trok

Odbyły się w Trokach wielkie regaty żeglarskie z udziałem niemal wszystkich klubów żeglarskich Wilna i Trok.

Regaty, chociaż odbyły się prawie bez udziału publiczności, to jednak cieszyły się powodzeniem. Szkoda wielka, że żeglarze zmarowali cały sezon, a do piero opamiętali się teraz, gdy nastąpiła chłód na jesień.

Regaty, rozegrane w konkurencji zawodników lokalnych, nie dają nam pełnego obrazu walki. Nie można więc mówić ani o poziomie sportowym, ani też o postępie naszych mistrzów żagla. Nie warto tym bardziej zachwycać się w czasie poważnych regat wyczynami 10-letniego dziecka. Jeżeli ktoś chce wciągać do trudnego sportu żeglarskiego dzieci — to niech wprowadzi do programu specjalną konkurencję „dzieciarną”, a z przyjemnością tym malcom poświęcimy znacznie więcej miejsca.

- Wyniki przedstawiają się następująco: 1. Bieg 10-tek o mistrzostwo Trok dla sterników kwalifikowanych wygrał Buczyński Wil. TW przed Jagodą z KPW i Grudnickim z WKS. 2. Bieg olimpijek starego typu dla żeglarzy klubowych — Uszkiewicz LKM przed kolegą klubowym Nowickim i Jabłonowskim z Wil. TW. 3. Bieg łodzi typu P7 i P15 Ignarski z LKM przed zawodnikiem z Liceum w Trokach. 4. Bieg 10-tek dla pań — Wysokińska AZS przed Buczyńską z Wil. TW i Dziewulską z AZM. 5. Bieg 15-tek dla sterników klubowych — Łobaczewski LKM przed Rudzińskim LKM i Grudnickim WKS. 6. Bieg 5-tek — Grudnicki WSK. 7. Bieg olimpijek nowego typu — Łobaczewski LKM.

Wilno — Tallin w boksie

Obradował Zarząd Pol. Zw. Bokserskiego w Poznaniu. Wynikiem obrad jest ustalenie dokładnego kalendarzyka międzynarodowych kontaktów naszej reprezentacji w nadchodzącym sezonie pięściarskim. Kalendarz spotkań międzynarodowych przedstawia się, jak następuje: 13 listopada: Polska — Niemcy we Wrocławiu. 13 listopada: Polska B — Łotwa w Toruniu. 15 listopada: Pomorze — Łotwa w Bydgoszczy. 10 grudnia: Polska B — Estonia w Łodzi. 11 grudnia: Polska — Szwajcaria w Warszawie. 12 grudnia: Wilno — Tallin w Wilnie. 13 grudnia: Poznań — Genewa w Poznaniu. 15 stycznia: Szwecja — Polska w Sztokholmie. 15 stycznia: Polska B — Holandia w Łodzi. 17 stycznia: Göteborg — Warszawa w Göteborgu. 17 stycznia: Poznań — Amsterdam w Poznaniu. 2 lutego: Helsinki — Warszawa w Helsinkach.

Magistrat powołuje rzeczoznawców - geologów dla wyszukania terenów obfitujących w wodę

W roku 1927/28 wodociągi miejskie w Wilnie produkowały wody 1.057.663 m sz., w roku 1937/38 produkcja podniosła się do cyfry 1.856.448 m sz., czyli zwiększyła się o 800.000 m sz. prawie. Stałe zwiększenie się zapotrzebowania na wo-

dę zmusza do szukania nowych jej źródeł. Mamy wprawdzie w mieście dwie rzeki: Wilię i Wilenkę, ale wodę z rzek trzeba poddawać skomplikowanemu procesowi oczyszczania, trzeba ją brać ze znacznych odległości od miasta, a poza

tym temperatura jej ulega znacznym wahaniom. Te wszystkie względy skłaniają dyrekcję wodociągów do szukania wody studziennej. W związku z tym Magistrat postanowił w najbliższym czasie powołać rzeczoznawców-geologów dla wyszukania terenów obfitujących w wodę.

100 tys. zł. dodatkowo na restaurację Ratusza

Donosiliśmy już, że prace murarskie, stolarskie oraz przy zakładaniu instalacji elektrycznych są już prawie skończone. Niektóre działy robót były hamowane wyczerpaniem przeznaczonych na odnowienie ratusza kredytu. Magistrat na posiedzeniu w dniu

11 mb. uchwalił na ten cel dodatkowy kredyt w sumie 100.000 złotych, co niewątpliwie usunie wszelkie przeszkody natury materialnej.

W odnowianiu ratusza następuje teraz bardzo ważny etap — praca artystów malarzy.

Skwer na pl. Orzeszkowej wraca do dawnego stanu

Po ułożeniu gładkiej nawierzchni na odcinku ul. Mickiewicza, przy pl. Orzeszkowej przystąpiono do układania chodnika na starym miejscu, kasując przez to podwójną w tym miejscu jezdnię, którą miano ułożyć w zamiarze postawienia pomnika Adama Mickiewicza.

Szkoda położonej bezowocnie pracy, a najbardziej wyciętych lip. Y.

Koncepcja stawiania pomnika naprze-

ciw budującego się gmachu Banku Gosp. Krajow., zdaje się, upadła bezpowrotnie. Skwer więc powróci do dawnego stanu.

Na miejscu niedawnej jezdni, będąc urządzane trawniki.

Szkoda położonej bezowocnie pracy, a najbardziej wyciętych lip. Y.

„Ognisko” — „Makab.” 1:0 (1:0)

We wtorek na boisku przy ul. Wiwulskiego przy licznych udziałach widzów odbył się mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. A okręgu wileńskiego. Do walki stanęły tradycyjne na gruncie wileńskim rywalki KPW Ognisko i Makabi. Tym razem szczęście uśmiechnęło się „Ognisku”, które mecz rozstrzygnęło na swoją korzyść.

Wynik ten nie jest ostateczny, bo zawody z powodu szybko zapadających ciemności, zostały przerwane na 8 minut przed upłynięciem właściwego czasu, wobec tego zostanie zarządzona 8-minutowa dogrywka, która może wyrok ten radykalnie zmienić.

Jeżeli należą się słowa nagany atakowi „Ogniska”, to z przyjemnością trzeba wyróżnić dobrze w tym dniu prosperujące trio obronne, które z powodzeniem rozbiło niezbyt zresztą groźny atak Makabi.

W drużynie żydowskiej na wyróżnienie zasłużyli Aduński i Feldman. Sędzia p. Ziolo niepewny i niezdecydowany.

Książka kształci, bawi, rozwija
Czytaj Nowość
Wilno, Św. Jerzego 3
OSTATNIE NOWOŚCI
Lektura szkolna — Beletystyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję. Czynna od 11 do 18-ej.
Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł.

Na pomoc rodakom za Olsą

wpłaciły — na listy ofiar przesłane przez Przystosowanie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju Koło Wileńskie — następujące urzędy, instytucje i osoby prywatne:

- P. dyrektorka Sumorok Stawiewiczowa Eugenia — zł 3.
- P. profesor dr Jakowicki Wl. — zł 10.
- P. Szygabułdzin Janina zebrała w firmie Elektrizit wśród pracowników — zł 38 gr 30.
- Personel Zakładu Poprawczego w Wielucianach — zł 5 gr 50.
- Urzednicy Oddziału Prokuratury Generalnej w Wilnie — zł 33 gr 50.
- Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna — zł 25.
- Ogółem na listy ofiar PWK zebrano dotychczas — zł 616 gr 91, suma powyższa została przekazana bezpośrednio do PKO na konto czekowe Komitetu Walki o Śląsk za Olsą.

Hotel EUROPEJSKI
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefon w pokojach. Winda osobowa

Kobieta — nożownik

Wczoraj wieczorem przechodnie ulicy Kolejowej byli świadkami rodzajowego obrazka: Dwie wyszminekowane i „wylegantowane” niewiasty, jak się następnie okazało Anna Milichówna (Wilkomierska 27) i Franciszka Staniulanówna (Sofiana 19), wszczęły między sobą sprzeczkę, któ-

ra rychło zamieniła się w bójkę. W pewnej chwili Staniulanówna wyciągnęła spod płaszcza nóż i dźgnęła nim przeciwniczkę w bok.

Milichównę skierowano do szpitala, zaś nożowniczką zajęła się policja. [C].

HOTEL „ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

ŻART NA STRONIE

„Przegląd prasy...”

Zaczniemy od Lwowa. Tamtejszy „Dziennik Polski” tak oto żartuje:

Otrzymałmśmy niedawno serdeczne zaproszenie na zabawę do pewnej cenionej instytucji lwowskiej. Zapraszają „J. W. P. Redakcję „Dziennika Polskiego” wraz z Rodziną”. Cieszymy się bardzo. Przyjdziemy. Proszę zamówić miejsca dla dwustu osób. Tyleż talerzy i tyleż porcji jedzenia. Może być ostatecznie 199, ponieważ nasz naczelny wyjechał na parę dni. Ucałowania od Dziennika z Rodziną. Pa!

Pod „rodziną pisma” trzeba rozumieć jego współpracowników i prenumeratorów. „Dziennik Polski” zdradził się, że jego rodzina składa się, wliczając redaktora naczelnego, z dwustu osób. „Dziennik Polski” nie powinien wychodził A już tymbardziej — znajdując się w tak smutnej sytuacji — nie powinien żartować!

O czystości rasy

Gdyński „Kurier Bałtycki” reklamuje bar portowy „Union”:

POZNASZ

marynarzy: murzynów, abisyńczyków, chińczyków, japończyków i innych wilków morskich z całego świata w typowym barze portowym „Union” Gdynia, Żeromskiego 3.

Rasowy, narrodowy „Kurier Bałtycki” chce się zle przysłużyć sprawie czystości swojej rasy...

Idyła maleńka ta'a

Gdzie? W Płocku. Płocka gazetka codzienna pod nazwą „Kurier Mazowiecki” tyle tylko ma do zanotowania w kronice kryminalnej swego miasta:

Policja płocka spisała w dniu wczorajszym następujące doniesienia: — za jazdę rowerem bez numeru rejestracyjnego oraz brak światła w porze nocej przy rowerze na Zielńsk'ego Aleksandra, Kwiatka 11; — za brak numeru rejestracyjnego przy rowerze na Dąbkowskiego Jana, ul. Kochanowskiego 6; — za nieposiadanie światła przy wozie w porze nocej na Pankraca Beno, wieś Krzywy Kołek, gm. Duninów.

Reporter kryminalny „Kuriera Mazowieckiego”, jeśli pobiera wynagrodzenie od wieśsza, powinien łąda dzień umrzeć, albo postarać się o miejsce w redakcjach pism wileńskich. Nasi bowiem reporterzy mają o czym pisać!... A jak nie mają, to też piszą.

Uwagze administracji pism konkurencyjnych

SKUP makulatury wszelkie odpadki papieru, tektury. Śląska 16 inż. Wirpsza. (Wycinek z „Kuriera Bałtyckiego”) jwm.

Z teki policyjnej

Wczoraj wieczorem na ul. Kwazszej został poraniony nożem handlarz Motel Lewin (Kijowska 17). Napaści na Lewina dokonał Chona Kacenberg (Kijowska 40) na tle porachunków osobistych.

Stanisława Wilczanowa (Antokolska 45) dostarczyła do III posterunku na Antokolu troje podrzuconych dzieci w wieku: Antoni 7 lat, Teresa 4 lat i Józef 2 lat. Podrzućków skierowano do Izby Zarządną, zaś stamtąd do miejskich przytułków.

Aleksander Bibilis (Królewska 25) oskarżył niejakiego Arkina (Stroma 2) o przywłaszczenie na jego szkodę 196 kg masła, wartości 468 zł. Bibilis powierzył Arkinowi masło na komisijną sprzedaż. Tamten masło sprzedał, lecz pieniądze miał przywłaszczyć sobie. [C].

KRONIKA

Październik
13
Czwartek

Dziś: Edwarda Kr. Weg.
 Jutro: Kaliksta, Ewarysta

Wschód słońca — g. 5 m. 44
 Zachód słońca — g. 4 m. 26

Przebieg Złakładu Meteorologii US
 w Wilnie z dnia 12. X. 1938 r.

Ciśnienie 760
 Temperatura średnia + 8
 Temperatura najwyższa + 10
 Temperatura najniższa + 7
 Opad 4,8
 Wiatr: południowo-zachodni
 Tendencja barom.: wzrost ciśnienia
 Uwagi: przelotne opady

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiele (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).
 Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

URZĘDOWA

— W dniu 18 bm., o godz. 12, w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego odbędzie się posiedzenie Komisji Doradczej Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Wilnie.
 — W dniu 28 bm., o godz. 13 odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego wileńskiego posiedzenie rady okręgu wojewódzkiego Związku Straty Pożarnych RP.

MIEJSKA.

— Przy rzeźni miejskiej powstanie solarnia skór. Magistrat na ostatnim swym posiedzeniu zgodził się przyjąć ofertę prywatnego przedsiębiorcy, zamierzającego przy rzeźni miejskiej wybudować i eksploatować solarnię skór.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Klub Włóczęgów. Jutro, tj. w piątek, 14 bm. w Instytucie Europy Wschodniej odbędzie się zebranie dyskusyjne Klubu na temat Śląska Cieszyńskiego. Dyskusję zgaia prof. dr Kornel Michejda. Początek o godz. 20.15. Wstęp za zaproszeniami.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— „Dziejowy optymizm katolicki”. — 16.X.30 o godz. 16 odbędzie się pierwsze zebranie powakacyjnej Sodalitki Mariańskiej Akademików z referatem ks. dr Kucharskiego pt. „Dziejowy optymizm katolicki”. Msza św. w Komunię rano o godz. 9 w lokalu S. M ul. Wielka 64. Obecność członków obowiązkowa.

— Zarząd Koła Wileńskiego PWK organizuje kursa Informacyjno-Organizacyjne Przystosowanie Kobiet do Obrony Kraju, łącznie z przeszkoleniem sanitarnym.

Nieprzeszkolone członkinie PWK obowiązuje przesłuchanie tego kursu.

Członkinie innych organizacji, oraz kobiety niezrzeszone, mogą również uczyć się na kursie.
 Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Koła PWK we wtorek i piątek, w godz. 18—20 — ul. Ostrobramska 19 m. 9.

— Zarząd Stow. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji wzywa wszystkich członków do złożenia wypełnionych deklaracji oraz zaprasza nowych na zebranie, które odbędzie się w Wilnie przy ul. Lwowskiej Nr 7 m. 19, o godz. 19, 20 października.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8.15 — OPERA

Polawiacze perel

z udziałem Ady Sari, Eug. Mosakowskiego i Janusza Popławskiego

NOWOGRODZKA

— Z życia gimnazjum Adama Mickiewicza. Na wiadomość o odzyskaniu przez państwo polskie Śląska Zaolzańskiego, młodzież gimnazjum państwowego w Nowogrodku samorzutnie postanowiła nawiązać kontakt z młodzieżą szkoły powszechnej (gimnazjalnej) i wydziałowej (licealnej) we Fryszlacie przez wystanie powitalnego telegramu.

Jednocześnie wysłano różne pamiątki regionalne i listy od każdej do równoległych klas we Fryszlacie.

W ub. wtorek o godz. 13 odbyło się uroczyste pożegnanie przez młodzież gimnazjalną ks. Kubika, b. prefekta, który przeniesiony został do Nieświeża.

Na terenie gimnazjum odbywa się obecnie przeszkolenie nauczycielstwa szkół średnich w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

LIDZKA

— Wycieczka do Warszawy. Towarzystwo Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich w Lidzie w porozumieniu z Wojewódzkim Oddziałem Komitetu i Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka w Nowogrodku, organizuje wycieczkę do Warszawy na dni 24, 25 i 26 bm. Zapisy na wycieczkę zgłaszać należy do Koła Gospodyń Wiejskich w Lidzie, ul. Pierackiego 1. Termin zapisów upływa z dn. 15 bm.

— Rejonowe wystawy rolnicze. W okresie od 3 do 9 października br. odbyły się w pow. lidzkim trzy wystawy rolnicze: w Białobrodzie, Werenowie i Lidzie. Wystawy cieszyły się dużym powodzeniem okolicznej ludności.

— „Parkowianka” — „Strzelec” 3:0 (3:4). Na miejskim stadionie sportowym w Lidzie rozegrany został mecz piłki nożnej o mistrzostwo okręgu wł. kl. B pomiędzy K. S. „Parkowianka” a „Strzelec”, zakończony zwycięstwem „Strzelca” w stosunku 3:8 (3:4). Mecz sędziował p. Kazimierz Młynarski.

— Zaprzysiężenie członków ZMP w Papierni. W Papierni staraniem Obwodu Lidzkiego Związku Młodej Polski przeprowadzony został kurs kandydacki na członków ZMP. Po przesłuchaniu kursu 9 bm. 50 kandydatów złożyło uroczyste zaprzysiężenie.

— Zebranie ZMP w Dokudowie. Miejscowe koło Zw. Młodej Polski w Dokudowie z okazji przyjazdu delegata okręgowego inż. Mieszka z Nowogrodka zwołało ogólne zebranie członków. Wyłożono kilka okolicznościowych przemówień. W świetlicy ZMP oprócz członków obecnych było kilkadziesiąt osób okolicznej ludności.

BARANOWICKA

— Pociąg popularny do Wilna. Polskie T-wo Krajowczan w Baranowiczach wraz z biurem podróży „Orbis” urzędują wycieczkę do Wilna pociągiem popularnym pod hasłem „Na Zaduski do Wilna”.

Wyjazd z Baranowicz nastąpi 1 listopada, o godz. 8 rano. Pobyt w Wilnie potrwa 1, 2 i 3 listopada. Wyjazd z Wilna 3.X, o godz. 20.

Zapisy na pociąg popularny przyjmuje „Orbis” w Baranowiczach do dn. 28 bm. włącznie przy ul. Ułańskiej 11, tel. 236.

MIEŚWIESKA

— Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża uruchomił w Nieświeżu miesięczny kurs ratownictwa sanitarnego. Na kursie szkoleni są przeważnie właściciele nieruchomości, by mogli w razie potrzeby skutecznie organizować samoobronę dla rodzin w domach.

— Na zakup karabinów maszynowych. Prowadzona przez chrześcijańskie rzemiosło ziemie nowogrodzkiej akcja zbiórkowa na zakup karabinów maszynowych dla armii — na terenie powiatu nieświeskiego została już zakończona z pomyślnym wynikiem. Ogółem zebrano ponad 500 zł. Najwięcej dał Nieśwież, następnie Klek

Jak będziemy wybierać?

W skupieniu przygotowuje się każdy obywatel do wyborów parlamentarnych.

Weźność tego aktu rozumie każdy — chodzi tu o dobro całej społeczności.

Wyборы te odbędą się jednak dopiero w listopadzie. Wcześniej, bo w październiku, każdy kto również o własnym szczęściu myśli dokona wyboru kolektury, w której zakupi los do 34 Loterii Klasowej. Dużym powodzeniem cieszyć się będą jak zwykle losy kolektury J. Wolnow, Warszawa, Marszałkowska 154. Bo Wolnow stale wzbogaca!

Sensacyjne aresztowania w Wilnie

po rozwiązaniu Zw. Drobnych Rolników

Niedawno donosiliśmy o rozwiązaniu w Wilnie Związku Drobnych Rolników. Rozwiązanie to nastąpiło w wyniku rewizji przeprowadzonej w lokalu związku przy ul. Jakuba Jasińskiego oraz stwierdzenia szeregu wykroczeń, których dopuścili się członkowie Związku.

Wczoraj, jak się dowiadujemy, zostali aresztowani: jeden z czołowych działaczy tego związku na terenie powiatu święciańskiego, Michał Pawłowicz, oraz jeden czynny działacz rozwiązanego Związku, których osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji wiceprokuratora na miasto Wilno, Jaczynowskiego.

Blizsze szczegóły, dotyczące tej sprawy, podamy w następnym numerze naszego pisma. [c].

Most załamał się pod ciężarem... samochodu

Ciężarówka firmy „Cholem” wpadła do rzeki

Niezwykłej katastrofie samochodowej uległo auto ciężarowe firmy „Cholem” w Wilnie zdążające z ładunkiem żelaza do Hermanowicz. Na drodze Szarkowszczyzna—Hermanowicze, w chwili kiedy auto znalazło się na drewnianym moście, prze-

rzucenym przez rzeczkę Berezwicze, most nie wytrzymał, załamał się i auto wpadło do wody.

Na szczęście oberzono się bez ofiar w ludziach. [c].

WOŁOZYŃSKA

— Zjazd powiatowy Zw. Młodej Wsi. 9 bm. odbył się w Wołozynie zjazd powiatowy Zw. Młodej Wsi. Na zjazd przybyli delegaci poszczególnych kół z terenu powiatu w liczbie około 80.

POLESKA

— W Pińsku bawili dziekan Rady Adwokackiej z Wilna p. Łuczyński, wicedziekan p. Kiersnowski, sekretarz p. Łuczywek, i I rzecznik dyscyplinarny p. Janowski.

Przyjazd członków Rady związały jest z ukonstytuowaniem się władz koła adwokackiego w Pińsku. Goście byli podejmowani przez członków Koła herbatką towarzyską w restauracji Śląskiej.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w czwartek dnia 13 października o godz. 20 Teatr Miejski na Pohulance gra w dalszym ciągu ciesząc się nieustającym powodzeniem, doskonałą komedię w 4 aktach J. Devala pt. „Subretka”. Udział biorą pp.: I. Jasińska-Dełkowska, Wł. Nawrocka, L. Korwin, Z. Ślaska, S. Jaśkiewicz, S. Martyka, Wł. Surzyński, L. Wołhejko i A. Żuliński. Reżyseria Ziemowita Karpińskiego. Oprawa dekoracyjna I. i K. Golusów.

— Wczoraj Hanka Ordonówna w Teatrze na Pohulance w sobotę dn. 15 października o godz. 20 w Teatrze na Pohulance wystąpi z jednym koncertem znakomitej polska dżesusa — HANKA ORDONÓWNA w zupełnie nowym repertuarze. Będzie to pierwszy, po rocznej chorobie, koncert tej znakomitej artystki przed wyjazdem zagranicę z repertuarem, który będzie wykonany w Wilnie po raz pierwszy. Zaznaczyć należy, że całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na walkę z gruźlicą na wsi. Bilety są już do nabycia w Polskim Biurze Podróży „Orbis” — ul. Mickiewicza 16-a, tel. 8-83.

— Niedziela popołudniowa! W niedzielę dn. 16 bm. o godz. 16 Teatr Miejski na Pohulance odegra po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowym (o godz. 16) dramat Stanisława Wyspiańskiego „Wyzwolenie” — po cenach popularnych. W przedstawieniu bierze udział cały zespół artystyczny.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Op. „Polawiacze perel” w „Lutni”. — Dziś ostatni występ światowej sławy artystki Ada Sari, Eugeniusza Mossakowskiego. J. Ausza Pawłowskiego w pięknej operze „Polawiacze perel”.

— „Zakochana Królowa” w „Lutni”. — Sobotnia premiera najnowszego repertuaru operetkowego „Zakochana Królowa” posiada najcenniejsze walory muzyczne, co w połączeniu z dowcipem i aktualnym libretto stanowi widowisko zajmujące, wesołe, lekkie, a wartościowe zarazem. Janina Kulczycka w operetce tej znalazła wyjątkowo wielkie pole do popisu. Nowa wystawa i dekoracje Grajewskiego. Reżyseria W. Rychtera. Muzycznie przygotowuje operetkę M. Kochanowski.

— „Lutnia” dla dzieci. Stosownie z zapowiedzią Teatr „Lutnia” rozpoczął już swą działalność widowisk dla dzieci. W niedzielę grane będzie widowisko fantastyczne urozmaicone tańcami i śpiewami „Kopciuszek” według Grimma. Jest to sześć tajemniczych, pełnych czarów i dziwnych obrazów. 1) „Na dworze króla Gwoździka”, 2) „U dobrej Wroźki”, 3) „Bal u króla Cwieka”, 4) Bal w kuchni”, 5) „Trzewiczek szklany”, 6) Apoteoza”.

RADIO

GAWARTEK, dnia 13 października 1938 r.
 6.57 Pieśń poranna; 7.00 Dziennik por.
 7.15 Muzyka z płyty; 7.45 Gimnastyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Program na dzisiaj; 8.15 Muzyka popularna; 8.50 Odcinek prozy: „Nowa godzina historii” — opowiadanie Jana Parandowskiego; 9.00 Przerwa; 11.00 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych; 11.25 Muzyka skandynawska; 11.57 Sygnal czasu i hejnał; 12.05 Audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej; 14.00 Przerwa; 15.00 „Świat w kolorach”—opowiadanie Wandy Boyé; 15.15 Kłopoty i rady: „Z ołówkiem w rękę” — dialog; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Rzemiosło i produkcja rzemieślnicza w Polsce — odczyt; 16.35 Utwory fortepianowe Marii Szymanowskiej w wyk. Jadwigi Szamotulskiej; 17.00 Dniki spalinowe — pogadanka; 17.15 „Serce Adama Asnyka w pieśni polskiej” — audycja; 18.00 Sport na wsi; 18.05 Preśni Schuberta w wyk. Stefani Grabowskiej; 18.20 „Przed beatyfikacją królowej Jadwigi — pogadanka; 18.30 „O tytułach utworów muzycznych”; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Dzieńk wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe; 21.00 „Rola Banku Polskiego w odbudowie gospodarki Państwa”; 21.10 „Pochodnie wieków” — audycja I; 21.40 Koncert Orkiestry P. R. 22.00 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego; 22.10 Kłopoty Wilnianina omówi Mik; 22.15 Koncert Klubu Muzycznego; 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty;

PIĄTEK, dnia 14 października 1938 roku.
 6.57 Pieśń poranna; 7.00 Dziennik por.
 7.15 Muzyka z płyty; 7.45 Gimnastyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Program na dzisiaj; 8.15 Muzyka popularna; 8.50 Czytanka wiejskiej: „Wódz legionów” fragment z powieści Bolesława Biernackiego; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Operetka angielska: „Co może fortepian wyrazić?” — audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Fortepian dla wszystkich: „Co może fortepian wyrazić?” — aurycja w opr. H. Hleb-Koszańskiej; 13.30 Skrzypce z orkiestrą; 14.00 Przerwa; 15.00 „Na szerokim świecie” — audycja dla młodzieży; 15.20 Poradnik sportowy; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapłana M. Ręksa; 16.30 Pieśni polskie w wyk. Heleny Hrab-Szałkiewiczowej; 16.50 „Instytut społeczny u rybi” — pogadanka; 17.00 Miniatury kameralne; 17.25 Audycja dla wsi: 1) Kultury łakowe na torfach — pog. inż. B. Bujnickiego. 2) poradnik rolniczy — A. Przegaliński. 3) Polska muzyka ludowa. 4) „Niema tego zlego co by na dobre nie wyszło — gawęda A. Szyrwinskiego; 18.25 Wycieczki i spacer — prowadzi E. Piotrowicz; 18.30 Teatr Wobrzański: „Teoria Einsteina” — komedia; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.35 Dziennik wieczorny; wiadomości meteorologiczne; wiadomości sportowe; 21.00 Chór P. R. 21.15 Koncert symfoniczny. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej; 22.30 Literatura a władze polityczne ZSRR — szkic literacki Czesława Zgorzelskiego; 22.45 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.05 Zakończenie programu.

Do „Kurjera Wileńskiego”
**NEKROLOGI,
 OGŁOSZENIA**
 i WSZELKIE KOMUNIKATY
 po cenach bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmuje
**Biuro Ogłoszeń
 Stefana Grabowskiego**
 w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82
 Kosztorysy na żądanie.

WILNO

I. Wilno w mowach Wielk. Marszałka
 II. Wilno w rządzie stolic Rzeczypospolitej Polskiej
 prace Wł. Głzbert-Studnickiego
 wyd 1936 — do nabycia wszędzie

Policjant miał mu złamać rękę

ale przewód sądowy nie potwierdził tego faktu

Proces posterunkowego i woźnego Kom. P.P.

Wczoraj na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Wilnie zasiadli posterunkowy i komisariat P. P. Michał Gurda oraz woźny tegoż komisariatu Stanisław Stojewicz, oskarżeni o pobicie i zadanie uszkodzenia ciała niejakiemu Antoniemu Kreczowi.

Sprawa ta zrodziła się przy następujących okolicznościach: 9 stycznia 1938 r. posterunkowy Gurda zatrzymał Antoniego Krecza na ul. Ostrobramskiej, gdzie Krecz miał zakłócać spokój publiczny. Po

sterunkowy twierdzi, że Krecz był wówczas pijany. Krecz przeczy temu słowczo. W komisariacie, dokąd policjant z wielkim trudem zaprowadził Krecza, wyznika bójką tak gwałtowna, że musiano na miejsce wypadku, tzn. do komisariatu, wezwać pogotowie, które udzieliło pierwszej pomocy zarówno Kreczowi, jak posterunkowemu Gurdzie.

W krótkim czasie po tym incydencie Krecz złożył skargę do władz sądowych, w której twierdzi, że posterunkowy Gurda

i woźny komisariatu Stojewicz bili go dotkliwie i nawet złamali rękę. Sprawa oparła się o sąd.

Wczoraj przed sądem zeznawało 11 policjantów oraz szereg innych świadków. Między innymi również lekarz pogotowia dr Walulis, który opowiedział, że badał na miejscu Krecza i nie stwierdził złamania ręki.

Wczoraj sąd ogłosił wyrok, mocą którego obaj oskarżeni zostali uniewinnieni.

Pan „inspektor” przyjeżdża z własnym domkiem

W ciągu ostatnich tygodni jedno z najpiękniejszych jezior Wileńszczyzny miało wielką sensację. Nie była ona tak straszna, jak ów kanikularny potwór z Lock-Ness, niemniej stała się przedmiotem ustawicznych rozmów okolicznej ludności.

Sensację tę stanowiły lilipucie domki, przyczepione do dwóch samochodów. Sensacja była tym większa, że oba domki zajechały wygodnie nad piękną tafłę jeziora w sobotę po południu, wieczorem w niedzielę nie było zaś z nich ani śladu.

Gdy rozmawiałem z jednym z tamtejszych wieśniaków, powiedział mi, że to na pewno „panowie z miasta” przyjeżdżają na inspekcję, ale dlaczego właśnie w niedzielę, tego nie umiał mi wytłumaczyć.

Dowiedziawszy się o tej miejscowej sensacji postanowiłem sprawdzić, jak w rzeczywistości ci „panowie” wyglądają. Ołóż odrazu zobaczyłem, że to nie tylko panowie, lecz również i panie, a poza tym spora gromadka dzieci. Czyli miast groźnej inspekcji, zwyczajny, wygodny „camping”, spędzany przez dwie rodziny z „miasła”.

Wdałem się z właścicielem jednego z tych „lotnych” domków w rozmowę.

— Jak widzę wstępujemy powoh w ślady Synów Albionu — zagadnąłem.

— Słusznie. Boday takich śladów było u

nas jak najwięcej. Co to za wygoda — rzekł mój rozmówca, którego strój w danej chwili nie zdradzał zupełnie charakteru inspekcji.

— Powiadają, że to inspekcja z Włna?

— Nie. Może raczej inspektor na weekendzie, choć i to nieprawda.

— Jakim sposobem doszedł pan do posiadania tak wytwornego „hotelu”?

— Zwyczajnie — dzięki wierze.

— Wierze? — zdziwiłem się. — Spodziewał się pan tak pięknego prezentu?

— Tak, tylko, że prezent przyszedł ze strony zupełnie, jak zwykle, niespodziewanej. Dość, że otrzymałem nagle większą sumę. Kupiłem natychmiast samochód i ten „ruchomy domek”. Mam przynajmniej święty spokój i odpoczynek raz w tygodniu...

Nie mogliśmy dokończyć rozmowy. Z wnętrza „hotelu” doszedł bowiem głos gospodyni, zwołujący „inspektora” z dziećmi na obiad. Patrzyłem na uśmiechnięte twarze. Były pełne radości.

Do tego zaś potrzeba, w myśl twierdzenia mojego rozmówcy, tylko wiary. Nie mówił mi, że ów prezent pieniędzy otrzymał od Loterii. Widocznie uważał posiadanie dosu za zjawisko całkiem naturalne.

Wobec tego i ja zaczęłam wierzyć. Dla pewności z nowym losem Loterii Klasowej w pugilaresie.



W tych twarzach NIE MA ŻYCIA

gdyż skóra ich, bezbarwna i pełna usterek, robi wrażenie martwej. Ożywia skórę, przywracając jej jędrność i świeżość, odżywczy krem ABARID, a cerę upiększa nadając delikatną świeżość, powab i młodzieńczy wygląd

nuder
i krem
ABARID

PAN | Dziś premiera.
Radosny toast na cześć
humoru i piękna!

PARYŻANKA DARRIEUX

Douglas FAIRBANKS jr.

Reżyseria: Herman Kosterlitz,
twórca filmów Deanny Durbin.

Piękny nadprogram. Początek 4—6.10—8.15—10.20



Kupujemy każdą ilość tegorocznego
MIODU, dojrzałych SERÓW
litewskich i GRZYBOW suszonych.

Płacimy najwyższe ceny

Spółka Chrześcijańska
„EKONOMIA”
Baranowicze, ul. Szeptyckiego 50
telefon 97

HELIOS | 2 godziny beztrzęsłego śmiechu. Śmiech. Romans. Przygoda.
Fenomenalny śpiewak „Metropolitan Opery” NINO MARTINI
i czarująca IDA LUPINO w filmie

„DLA CIEBIE SENORITO”

Nadprogram: Atrakcje i aktualności. Początek seansów o g. 4-ej

Chrześcijańskie kino | Wilka epopea patriotyzmu, bohaterstwa, poświęcenia i miłości
SWIATOWID | PANI WALEWSKA

W rolach głównych: **Greta Garbo** i **Charles Boyer**
Uprasza się o przybywanie na początki s. 5—7—9, w niedzielę i święta od godz. 1-ej

KINO | Dziś wstrząsający film o wielkiej niesprawiedliwości ludzkiej p. t.
Rodziny Kolejowej
ZNICZ ZA CUDZE WINY

W rolach głównych: **Warner Baxter** i **Gloria Stuart**
Nad program: kolorowe dodatki. Początek seansów codziennie o g. 16

OGNisko | Wielka epopea filmowa wg słyn. powieści St. Żeromskiego
„WIERNA RZĘKA”

W rol. gl.: Baska Orwid, Cybulski, Stępowski, Andrzejewska, Brodniewicz, Węgrzyn i in.
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seansów o 4-ej, w niedzielę i święta o 2-ej.

RADIOAPARATY

licencji Wiednia i Budapesztu

„Capello” i „Union-Radio”

Superheterodyny bateryjne i prądowe
najwyższej jakości

w firmie
Michał Girda

Mickiewicza 7, tel. 16-20

HURT

DETAL

Aparaty „ELEKTRIT”

CASINO | Księżniczka cygańska

Wspaniały film
w kołach naturaln.

W rolach
głównych **ANNABELLA** i Henry Fonda

Nadprogram: DODATKI
Początek s. o godz. 4-ej

Sposób na wierzycieli

Na bardzo oryginalny sposób wpadł pewien urzędnik. Będąc bardzo zadłużonym i nie mogąc wierzycieli inaczej zaspokoić, jak tylko częstymi obietnicami: „że jutro...”, „że za tydzień...”, „napewno już zapłaci...” wysłał na drzwiach następującą tabliczkę.

„Do moich szanownych wierzycieli! Komunikuję uprzejmie, że wszystkie moje zobowiązania zapłacę najpóźniej do dnia 22 października r. b., t. j. natychmiast po ukończeniu ciągnięcia I klasy 43 Loterii, gdyż nabyłem los w Kolekturze J. WOLANÓW, Warszawa, Marszałkowska 154, co daje mi najlepszą gwarancję wygranej”.

Napis poskutkowało! Wierzyciele czekają, gdyż wiedzą, że Wolanów stale wzbogaca.

Drugi Ogólnopolski Zjazd Kupiectwa Tytoniowego w Warszawie

Z inicjatywy Zrzeszenia Kupców Tytoniowych R. P. w Warszawie i przy poparciu władz Monopoli Tytoniowego w dniu 23 października br. odbędzie się w stolicy (w sali Stow. Handlowców, ul. Sienna 16) Ogólnopolski Zjazd Kupiectwa Tytoniowego, organizowany przez Komitet Przygotowawczy, składający się z czołowych przedstawicieli branży tytoniowej w Warszawie.

Na Zjeździe tym, w związku z nową organizacją sprzedaży wyrobów tytoniowych, będą poruszone ważkie i palące zagadnienia, które żywo obchodzą ogół kupiectwa tytoniowego w Polsce oraz zostaną wysunięte i uchwalone postulaty w sprawach zawodowych, spółdzielczych, skarbowych i organizacyjnych.

Z uwagi na doniosłość postanowień Zjazdu oraz konieczność zajęcia wspólnego jednolitego frontu w zagadnieniach zawodowych należy się spodziewać, że w dniu 23 października nie zabraknie na Zjeździe nikogo z Kupców Tytoniowych w Polsce.

Wszelkich informacji, dotyczących Zjazdu udziela Zarząd Główny Zrzeszenia Kupców Tytoniowych R. P. w Warszawie przy ul. Brackiej 10 m. 11, tel. 8-09-66.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

3 Urząd Skarbowy w Wilnie, na mocy § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postępow. egzek. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje do wiadomości, że na pokrycie zaległości podatkowych Aleksandra Marcinińskiego odbędzie się w dniu 14 października 1938 r. o godzinie 10 w Wilnie przy ul. Niemieckiej 22 licytacja następujących ruchomości:

Lustra wiszące na 2 kolumnach, kredensu koloru orzechowego, 12 krzesel obitych skórą, stołu okrągłego, serwantki koloru orzechowego, kanapy krytej gobelinem, 2 foteli miękkich, 4 foteli obitych skórą i stolika mahoniowego do kart oszacowanych na sumę 980 zł.

Licytowane ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 9 w miejscu wyżej wymienionym.

(—) Mr. H. Szutowicz
Naczelnik Urzędu.

Nauka i Wychowanie

KURSY KREŚLE TECHNICZNYCH inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa 22, Przemyska 11-a. — Wydział: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł. miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2,50

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

3 Urząd Skarbowy w Wilnie, na mocy § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postępow. egzek. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje do wiadomości, że na pokrycie zaległości Szpakiewicza Mieczysława na rzecz Ubezpieczalni Społecznej, Zarządu Funduszu Obwod. Bezrob. i Fund. Pracy w Wilnie, odbędzie się w dniu 14 października 1938 r. o godz. 10 w Wilnie przy ul. Mostowej 3 licytacja następujących ruchomości:

Pianina f. „Universal”, fortepiano f. „Müllbach”, garnitur mebli mahoniowych (szt. 7), mebli teatralnych (szt. 50) i dekoracji teatralnych (szt. 210) oszacowanych na sumę 1.687,20 zł.

Licytowane ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 9 w miejscu wyżej wymienionym.

(—) Mr. H. Szutowicz
Naczelnik Urzędu.

Numer akt: 1362/38 r

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach rewiru II Stanisław Hadki mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Kopernika Nr 36 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1938 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Baranowiczach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Gecela Oszmiańskiego nieruchomości: placu o powierzchni 287,36 mtr kw. i budynków na tym placu: domu mieszkalnego murowanego, parterowego ze wszelkimi przynależnościami integralnymi, położonej w Baranowiczach przy ul. Ulańskiej 10, mającej urzędową księgę hipoteczną za Nr 3082 przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Baranowiczach. Nabywca winien wykazać się na licytacji pozwoleniem Starostwa Powiatowego na nabycie nieruchomości w pasie granicznym położonej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 44.070 gr 90, cena zaś wywołania wynosi 29.380 gr 60.

Przystępujący do przetargu obowiązują jest złożyć rekojmie w wysokości 4.407 gr 09.

Rekojmie należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych i średnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Baranowiczach, ul. Rejtana 72.

Dnia 7 października 1938 r.
Komornik St. Hładki.

Wileńska Spółka Odzieżowa

firma chrześcijańska
Wilno, Wielka 30, tel. 29-05
Poleca ubrania męskie, damskie i szkolne
Ceny niskie

LEKARZE

DR. MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkova
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTÓR

S. Kapłan

Spec. choroby weneryczne i skórne
POWRÓCIŁ
i wznowił przyjęcie od 9—2 i 4—7.
Wileńska 10 m. 22
(wejście z ul. Żelgowskiego).

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—9, róg ul.
3-go Maja obok Sądu.

RÓŻNE

TERAZ czas sadzić — zakwalifikowane przez Izbę Rolniczą drzewka ogrodnictwo W WELER, Sadowa 8, tel. 10 57. Cennik na żądanie.

NOWOOTWARTA BIBLIOTEKA Teresy Łopuszyńskiej — Wilno, ul. Śniadeckich 3 (róg Mostowej). Beletrystyka w języku polskim i francuskim. Książki dla dzieci i młodzieży. Nowości powieściowe.

ZGUBIONY weksel wystawiony przez Onufrego Turola na rzecz Zofii Turol na sumę 250 zł. w dniu 29 września 1937 r. z terminem płatności 29 września 1938 r. unie ważnia się.

MYCIE WŁOSÓW bez mydła i składników alkalicznych. Dopóki wierzymy w mycie włosów jedynie mydłem, narażeni jesteśmy na szkodliwe działanie składników alkalicznych, wchodzących w skład szamponów zawierających mydło. Leczyć to już minęło: na podstawie najnowszych badań udoskonalony nowy szampon „Bez Mydła”. Czarna główka, myje włosy bez mydła, nie działając alkalicznie. Nie wytwarza w najtwardszej nawet wodzie osadu wapiennego, dlatego też nie pozostawia żadnego szarego nalotu na włosach. Uzyskują one piękniejszy, naturalniejszy połysk, lżej się układają i trwale zachowują odulancję. Do nabycia w 2 odmianach: do ciemnych i jasnych włosów. A więc, przy najbliższym myciu włosów użyjcie szamponu „Bez Mydła” Czarna główka.

NAJWYŻSZEJ jakości drzewka oraz krzewy owocowe na sezon jesienny polecają Zakłady Ogrodnicze W. SMOLEŃSKI w Kluszczykach, poczta Kluszczyany, woj. wileńskie. Cenniki na żądanie bezpłatnie.

PRACA

BIURO POŚREDNICTWA PRACY dla Kobiet, Pol. Kat. T-wo Op. nad Dziewczętami poleca: Nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgnarki, krawcowe, ekspedientki itp. oraz służbę domową i pensjonatową wszelkiego rodzaju. Gimnazjalna 4. Czynniki od g. 10—3.

BARANOWICKIE

LECZENIE

ultra krótkimi falami
Dr J. Skwirski

Baranowicze, Hoovera 7, tel. 152.

Nieświeskie

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 59, działają w Klecku i Snowie. Zakupuje wszelkie ziemniaki — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszynę i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Z powodu wyjazdu okazjnie do sprzedania od zaraz w centrum powiatowego miasta Nieświeża w woj. nowogrodzkiem nowy murowany dom jednopiętrowy, 20 pokojowy kryty blachą wraz z piekarnią, przegotowaną do urządzeń mechanicznych, posiadającą stałą i liczną klientelę. Obok domu murowany obszerny śpichrz. Cena przystępna. głaszać się na adres: Ch. Berezin — Nieśwież, ul. Wileńska 44.

Jan Gledroyé-Juraha — „Warszawianka”. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatności.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZEŚCJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.